IX kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**

(nr 125)

z dnia 19 lipca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 125)

19 lipca 2022 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek podkomisji stałej do spraw rynku pracy o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Szwed** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Anna Marczak** główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Bartosz Kopeć** wicedyrektor Departamentu Prawnego Głównego Inspektoratu Pracy wraz ze współpracownikiem, **Dominik Wojtasik** dyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Piotr Ostrowski** wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wraz ze współpracownikami, **Michał Lewandowski** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związku Zawodowego „Konfederacja Pracy", **Ewa Kędzior** członek Zespołu Prawnego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność", **Alfred Bujara** przewodniczący Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność", **Karol Dwornik** sekretarz Komisji Zakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" w Genpact Polska, **Robert Lisicki** dyrektor Departamentu Pracy Konfederacji Lewiatan, **Piotr Krzyżaniak** członek Komisji Krajowej OZZ „Inicjatywa Pracownicza" oraz **Agnieszka Laferi** członek Związku Zawodowego „Razem Silniejsi".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Brygida Śliwka**, **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Nykiel** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dzień dobry, witam państwa serdecznie. Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Bardzo proszę o uciszenie rozmów. W porządku obrad dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie wniosku podkomisji stałej do spraw rynku pracy o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. Przedstawia przewodniczący podkomisji pan poseł Grzegorz Matusiak. Bardzo serdecznie witam wszystkich państwa.

Widzę pana posła… Rozumiem, że niezmiennie ma pan pytanie w sprawie emerytur stażowych. Czy mamy kworum? Pytam sekretariat. Mamy kworum, zatem otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Witam wszystkich zebranych. Bardzo serdecznie witam pana ministra Stanisława Szweda, sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej. Mam pytanie, czy jest ktoś z Ministerstwa Sprawiedliwości? Rozumiem, że pani Anna Marczak, główny specjalista z Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego.

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Anna Marczak:

Tak, zgadza się.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Witam przedstawicieli Głównego Inspektoratu Pracy, związków zawodowych i wszystkich zaproszonych gości. Informuję, że posiedzenie odbędzie się w trybie stacjonarnym. Głosowania będą się odbywać za pomocą legitymacji poselskich umieszczonych w czytnikach, albo – tak jak w tej sali – w sposób tradycyjny przez podniesienie ręki.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Czy są uwagi do porządku? Nie widzę, zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny posiedzenia. Bardzo proszę, panie pośle. Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przyjęła plan pracy, w którym na lipiec wpisano rozpatrzenie projektu obywatelskiego o emeryturach stażowych nr 3540. Zainteresowani obywatele piszą zarówno do pani przewodniczącej, jak i do nas wszystkich, że nieprzestrzegany jest w tej sprawie m.in. regulamin Sejmu. Grupa posłów złożyła do pani poseł wniosek w trybie regulaminu Sejmu o rozpatrzenie tego projektu. Nie ma w tej sprawie również odpowiedzi na piśmie.

Korzystając z obecności ministra właściwego, który ma w swojej kompetencji ubezpieczenia społeczne, chciałbym zapytać, czy to prawda, że nie rozpatrujemy tego projektu, dlatego że nie ma stanowiska rządu? Nie ma stanowiska rządu, dlatego że nie macie politycznej odwagi, żeby powiedzieć, że pan premier Mateusz Morawiecki jest przeciwko temu projektowi obywatelskiemu nr 3540. Dlatego są hamowane prace, aby nie podjąć ostatecznej decyzji.

Konkludując, chciałbym zapytać panią przewodniczącą, czy pani przewodnicząca wie, kiedy będzie rozpatrywany ten projekt i może poinformować opinię publiczną, kiedy Komisja będzie go rozpatrywać. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Bardzo cieszy mnie dbałość o seniorów i o emerytury stażowe. Proszę wierzyć, że nam wszystkim zależy na wsparciu dla seniorów. Rząd Zjednoczonej Prawicy od 2015 r. – czyli od momentu, kiedy objął zarządzanie państwem – wspiera seniorów. Termin posiedzenia, na którym będą rozpatrywane emerytury stażowe, zapewne będzie przedstawiony państwu wcześniej. O tej dacie dowiecie się państwo wcześniej w konstytucyjnym terminie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Czy rząd przygotował stanowisko, panie ministrze?

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Pan minister nie ma takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Przechodzimy do procedowania dzisiejszego posiedzenia.

Szanowni państwo, 10 kwietnia br. Komisja zapoznała się z informacją na temat zwolnień osób zaangażowanych w działalność związkową oraz utrudnień związanych z prowadzeniem działalności związkowej w miejscu pracy. W wyniku przeprowadzonej dyskusji Komisja przyjęła propozycję, aby przedstawiony na posiedzeniu projekt ustawy nowelizujący ustawę – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektóre inne ustawy w zakresie omawianego problemu skierować do podkomisji stałej do spraw rynku pracy do dalszych prac, po to aby podkomisja wypracowała projekt komisyjny. Dzisiaj oddaję głos przewodniczącemu podkomisji w celu przedstawienia inicjatywy ustawodawczej. Bardzo proszę, panie przewodniczący. Zapytam tylko, czy wszyscy państwo macie projekt ustawy? Czy był przesłany elektronicznie?

Głos z sali:

Tak, był przesłany.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw rynku pracy 8 czerwca 2022 r. procedowaliśmy ustawę. Procedowaliśmy jednak z pewną wadą. Przede wszystkim nie było legislatorów. W związku z tym zapoznaliśmy się z opiniami parlamentarzystów, którzy byli podczas posiedzenia tej podkomisji. Nie wnosili żadnych uwag. Na dzień dzisiejszy mam informację, że są uwagi Biura

Legislacyjnego. W związku z tym ta ustawa z powrotem musiałaby wrócić do procedowania do podkomisji stałej.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Natomiast mamy pewien urobek, czyli wypracowane stanowisko, po tym posiedzeniu podkomisji. Jestem trochę zdumiona, bo trwało bardzo krótko, niecałe 5 minut. Pewnie stąd uwagi, które mamy do tego projektu. Chciałabym usłyszeć stanowisko rządu do propozycji podkomisji. Bardzo proszę, pan minister Stanisław Szwed.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, stanowiska rządu oczywiście nie ma, bo, jak rozumiem, to jest stanowisko podkomisji.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

To nie jest stanowisko, a opinia.

Sekretarz stanu w MRiPS Stanisław Szwed:

Sprawa jest znana od wielu lat, bo przecież dokonywaliśmy już zmian w ustawach dotyczących zarówno Kodeksu pracy, jak i Kodeksu postępowania cywilnego, dotyczących ochrony działaczy związkowych. Oczywiście tu wchodzi w zakres kwestia dotycząca Ministerstwa Sprawiedliwości. Jeżeli dotykamy k.p.c., to Ministerstwo Sprawiedliwości, jeżeli k.p., to nasze ministerstwo. Oczywiście odpowiadamy też za dialog w naszym ministerstwie, stąd, jak rozumiem, też główny udział w naszym ministerstwie…

Myślę, że temat jest wart tego, byśmy się nim zajęli. Jest tu też Główny Inspektorat Pracy. Również Ministerstwo Sprawiedliwości ma informacje, jak wygląda przestrzeganie prawa, jeśli chodzi o działaczy związkowych. Ostatnie przykłady pokazują, że w starciu przedsiębiorca–związki zawodowe, związki zawodowe są w słabszej sytuacji. Ostatni wyrok sądowy zapadł po roku. Przewodniczący związku został zwolniony z jednej z sieci handlowych i pozostawał bez środków do życia. Tylko dzięki NSZZ „Solidarność" mógł w ogóle funkcjonować, był wspierany z funduszu strajkowego. Myślę, że trzeba uregulować też te kwestie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przepraszam, panie ministrze. Bardzo proszę o uciszenie głosów, bo nie słychać pana ministra, a myślę, że to są bardzo ważne kwestie.

Sekretarz stanu w MRiPS Stanisław Szwed:

Powtórzę. W ostatnim czasie było rozstrzygnięcie w jednej ze spraw dotyczącej przewodniczącego związku zawodowego w jednej z sieci handlowych. Po roku zapadł wyrok. Przez rok ta osoba była pozbawiona środków do życia. NSZZ „Solidarność" ma akurat fundusz, który wspiera w takich sytuacjach. Dzięki temu ta osoba mogła funkcjonować. Czyli jest problem, który powinniśmy rozstrzygnąć.

Myślę, że dobrze by było, żebyśmy próbowali rozstrzygnąć ten problem na Radzie Dialogu Społecznego. Tam jest zarówno strona związkowa, strona pracodawców, jak i strona rządowa. Wtedy też przy udziale ministra sprawiedliwości… Proponowałbym pani przewodniczącej, żeby przed podjęciem decyzji przez Komisję, odesłać propozycję z podkomisji do Rady Dialogu Społecznego. Mamy tam zespół prawa pracy, zespół dialogu. Mogą to być te dwa zespoły, które pochyliłyby się nad propozycją. Dyskusja byłaby w szerszym gronie zarówno ze strony związków zawodowych, pracodawców, jak i strony rządowej. Są tu też propozycje kar, odszkodowań. Myślę, że popracowalibyśmy nad tym, jakie przyjąć rozwiązanie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję za to stanowisko, ponieważ też jestem orędownikiem tego, żeby tę ustawę najszybciej przeprocedować, bo to są pilne sprawy. Mam tylko legislacyjną zagwozdkę, czy możemy odesłać to do Rady Dialogu Społecznego bez stanowiska Komisji. Jak w systemie procedowania projektu ustawy… Pytanie do Biura Legislacyjnego.

Legislator z Biura Legislacyjnego Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, rzeczywiście patrząc na ustawę z 24 lipca 2015 r. o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego, należy zwrócić uwagę na art. 2 tej ustawy.

Stanowi on, że do właściwości rady oraz jej stron należy opiniowanie projektów, założeń projektów ustaw oraz projektów aktów prawnych. Rzeczywiście problem wydaje się formalny – czy propozycja, która jest wypracowana przez podkomisję, jest projektem ustawy, założeniami projektu ustawy, czy też nie. Ewentualnie można byłoby się odwołać do doświadczenia pana ministra, czy w takim trybie roboczym można wysłać propozycje do Rady Dialogu Społecznego. Obawiam się, że ta ścieżka stricte formalna jest na tę chwilę niemożliwa. Natomiast tę opinię proszę traktować jak opinię ad hoc. Mamy też uwagi do projektu, ale rozumiem, że przedstawię je na dalszym etapie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dobrze, za moment. Chciałabym jeszcze… Rozumiem, że Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej jest jak najbardziej za, pozostaje kwestia dopracowania w Radzie Dialogu Społecznego. Chciałam…

Sekretarz stanu w MRiPS Stanisław Szwed:

Traktowalibyśmy to jako formę konsultacji z Radą Dialogu Społecznego i w takiej formie widzę w tej chwili rozwiązanie. Jeżeli, tak jak mówił pan mecenas, Komisja musiałaby przyjąć projekt ustawy, to… Trudno przyjmować projekt ustawy, który ma wady, jest niedopracowany. Cały proces konsultacji byłby wtedy bez sensu. Propozycja konsultacji z Radą Dialogu Społecznego byłaby chyba optymalna. Oczywiście to jest decyzja Komisji, ale z taką sugestią z naszej strony.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Czyli jest propozycja przesłania do podkomisji i podkomisja konsultuje z Radą Dialogu Społecznego, tak, panie ministrze? Dobrze.

Teraz bardzo proszę ministerstwo… Ja panie widzę, ale poprosiłam o kolejność, czyli Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, Ministerstwo Sprawiedliwości, Biuro Legislacyjne, państwo posłowie i strona społeczna. Bardzo proszę przedstawiciela MS.

Główny specjalista w departamencie MS Anna Marczak:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, oczywiście oficjalne stanowisko przedstawimy, kiedy już będzie projekt we właściwym tego słowa znaczeniu. W chwili obecnej powiem, że podobne postulaty, jak przedstawione właśnie w tym projekcie, wpływały również do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Były one zawarte m.in. w piśmie pana Piotra Dudy, przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", z 30 września ub.r. W odpowiedzi m.in. na tego rodzaju postulat zostało wystosowane pismo podpisane przez podsekretarz stanu, panią minister Katarzynę Frydrych. W piśmie tym zostało wskazane, że analiza tego problemu wskazuje, że w zasadzie w k.p.c. są właściwe przepisy. Szczególnie art. 755 daje pewną możliwość udzielania zabezpieczeń w tego typu sprawach, ponieważ posługuje się on otwartym katalogiem. Jest mowa o tym, że sąd udziela zabezpieczenia w sposób, jaki uzna za właściwy, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy. Wymienione są też przykładowe sposoby zabezpieczeń. Co za tym idzie, wydawałoby się, że sądy mają narzędzie w postaci tego przepisu do udzielania zabezpieczeń w sprawach, o których mówimy. Czy tego nie robią, czy robią to zbyt rzadko – bo, jak rozumiem, to jest clue tego problemu – to jest jednak kwestia rozumienia wykładni przepisów i jakiejś, jak to się mówi, swobody orzeczniczej i uznania sędziowskiego.

W związku z tym w piśmie, tak jak już powiedziałam, skierowanym do pana przewodniczącego, wskazano, że wydaje się, że jest podstawa prawna, a co za tym idzie, może nie ma na razie konieczności precyzowania czy też ustalania szczególnych reguł w tego typu sprawach. Wskazywano również na obowiązujący od jakiegoś czasu – od nowelizacji z 4 lipca 2019 r. – przepis art. 477^2 § 2, który również umożliwia udzielenie zabezpieczenia, jednak dopiero w momencie, kiedy zapadnie wyrok sądu pierwszej instancji. Zatem rozumiemy, że strona pracownicza jest nie do końca usatysfakcjonowana.

Jeżeli chodzi o nasze stanowisko, to w chwili obecnej ten projekt… To są jakieś założenia, postulaty. Trudno wykluczyć, że to pójdzie… Nie wiemy na razie, w jakim kierunku to pójdzie. Zajmiemy oficjalne stanowisko, jeżeli zostanie przedstawiony projekt z uzasadnieniem, ze wszystkimi jego elementami. Na chwilę obecną dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Widzę państwa, za chwilę udzielę głosu.

Pozwolę sobie się z tym nie zgodzić. Rozumiem, że państwo czekacie na gotowy, komisyjny projekt ustawy, natomiast zapewne nie spotykalibyśmy się, gdyby nie było problemu. Problem jest, i to nie jest problem jednostkowy, dlatego chcemy to zmienić. Być może potrzebny jest twardy zapis prawa, żeby można było uchronić działaczy związkowych i pracowników przed dyskryminacją. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator z BL Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie dzisiejszej Komisji i możliwość zabrania głosu. Łukasz Nykiel z Biura Legislacyjnego.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedstawię tylko ogólne uwagi Biura Legislacyjnego do propozycji podkomisji. Nie będę mówił o takich naprawdę stricte legislacyjnych szczegółach, bo, jak się wydaje, zgodnie z wnioskiem pana przewodniczącego, Komisja przekaże projekt do dalszych prac w podkomisji.

Po pierwsze, należy zwrócić uwagę, iż projekt – pomimo że nie jest zbyt obszerny, jeśli chodzi o liczbę artykułów – stanowi daleko idącą zmianę w postępowaniu cywilnym w sprawach z zakresu prawa pracy. To są zmiany nie tylko w postępowaniu zabezpieczającym, lecz także w zakresie opłat sądowych. Są to również zmiany, które są wskazane jako zmiany w k.p., ale de facto są to zmiany proceduralne dotykające postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy.

Na wstępie trzeba powiedzieć, że obecnie obowiązujące przepisy – i tu wypada się zgodzić z Ministerstwem Sprawiedliwości – dają możliwość zabezpieczenia roszczenia w taki sposób, jaki sąd uzna za odpowiedni, stosownie do okoliczności, nie wyłączając sposobów przewidzianych dla zabezpieczenia roszczeń pieniężnych. Katalog, który znajduje się w odpowiednim przepisie w k.p.c., jest katalogiem otwartym. To jest pierwsza rzecz.

Druga kwestia. To też już było mówione przez MS. Dopowiem tylko, że obecnie obowiązujące przepisy dają możliwość nałożenia na pracodawcę obowiązku dalszego zatrudniania pracownika do czasu prawomocnego zakończenia postępowania, natomiast dopiero w wyroku uznającym wypowiedzenie umowy za bezskuteczne oraz przywracającym pracownika do pracy. Zatem decyzję o tym mamy przesuniętą na moment wydania wyroku, a nie na moment wniesienia powództwa, bo zazwyczaj już z momentem wniesienia powództwa taki wniosek o zabezpieczenie jest wysuwany przez strony.

Kolejna kwestia – i to też jest pewne założenie postępowania zabezpieczającego, które należy wskazać – to generalna zasada postępowania zabezpieczającego, która jest wskazana w art. 731 k.p.c. Ona mówi, iż celem nie jest zaspokojenie roszczenia. Mamy taką sytuację zaproponowaną w projekcie, że pracownik zwraca się do sądu z pozwem o uznanie wypowiedzenia stosunku pracy za bezskuteczne, czyli został, kolokwialnie mówiąc, zwolniony z pracy. Jednocześnie wnosi o to, ażeby zabezpieczyć roszczenie poprzez nakazanie dalszego zatrudnienia przez pracodawcę do czasu prawomocnego zakończenia postępowania. Jesteśmy już więc niebezpiecznie blisko tak naprawdę zaspokojenia pełnego roszczenia, które jest w art. 731. Oczywiście art. 731 doznaje pewnych ograniczeń, bo sam wskazuje, chyba że ustawa stanowi inaczej… Natomiast do tej pory wyjątki dotyczyły głównie zabezpieczenia ściągalności alimentów, czyli troszkę innego charakteru roszczeń.

Jeśli chodzi o ogólne uwagi, to chcielibyśmy wskazać na naszym zdaniem niedookreślone przesłanki w zdaniu trzecim i czwartym projektowanego art. 755^5 § 1. Projektodawca zapisał, że sąd może odmówić udzielenia zabezpieczenia wyłącznie wtedy, gdy roszczenie jest mało prawdopodobne, i uchylić postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia, o ile obowiązany wykaże wysokie prawdopodobieństwo bezzasadności roszczenia.

W naszej ocenie tak zapisane przesłanki mogłyby powodować pewien automatyzm, co mogłoby łamać zasadę sędziowskiej swobodnej oceny materiału dowodowego, która, można powiedzieć, jest elementem konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej.

Tym rozwiązaniom, o których mówię, należałoby się wnikliwie przyjrzeć na posiedzeniu podkomisji. Na wstępie mówiłem też o zmianie w Kodeksie pracy. Ten przepis w naszej ocenie jest źle umiejscowiony. Nie powinien być umiejscowiony w k.p. To nie jest przepis materialny. W naszej ocenie to jest przepis proceduralny, który odwołuje się do tego, co ma zrobić sąd w wyroku, który uznaje wypowiedzenie umowy o pracę za bezskuteczne. Jest propozycja, żeby w tym wyroku dodatkowo na pracodawcę był nakładany obowiązek zapłaty świadczenia pieniężnego na rzecz związku zawodowego.

Z tym wiąże się kolejna rzecz, o której chciałbym powiedzieć, czyli skutki finansowe, które w ocenie Biura Legislacyjnego są potraktowane w projekcie w sposób niewystarczający. Projekt mówi tylko o tym, że to nie będzie stanowiło obciążenia dla budżetu państwa oraz budżetów jednostek samorządu terytorialnego. W naszej ocenie przepis art. 34 ust. 2 pkt 4 regulaminu Sejmu powinien być traktowany troszkę szerzej, czyli nie odnosić się wyłącznie do jednostek sektora finansów publicznych, ale również do innych podmiotów, w tym pracodawców. Bez cienia wątpliwości będą określone skutki finansowe takich rozwiązań dla pracodawców.

Natomiast w kontekście samych skutków finansowych też nie do końca prawdziwa – a raczej, eufemistycznie mówiąc, nie do końca prawdziwa – jest teza o tym, iż ten projekt jest obojętny dla budżetu państwa. Proszę zwrócić uwagę, że projekt zakłada zmianę w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Nowelizacja zakłada obniżenie opłat sądowych w sprawach pracowniczych. Nie wskazujemy, czy to jest krok w dobrym czy złym kierunku. Natomiast obniżenie opłat sądowych wiąże się z uszczupleniem w dochodach budżetu państwa, stąd powinien być tu wykazany ten skutek finansowy.

Jeśli chodzi o jeszcze jedno uchybienie formalne, bo to też jest ważne na tym etapie przygotowania projektu w podkomisji – chodzi o art. 34 ust. 2a regulaminu Sejmu – to jest taki przepis, który mówi o ocenie przewidywanego wpływu projektu ustawy na działalność mikro-, małych i średnich przedsiębiorców. Skoro projekt nakłada na pracodawców obowiązki majątkowe – a takim obowiązkiem jest nakaz dalszego zatrudnienia pracownika oraz konieczność wypłaty świadczenia pieniężnego – to taka ocena powinna się znaleźć w uzasadnieniu do projektu ustawy.

Wydaje się, że pozostałe kwestie powinny być rozstrzygnięte na posiedzeniu podkomisji. My oczywiście z naszej strony… Ze swojej strony deklaruję współpracę z panem przewodniczącym podkomisji w celu wypracowania jak najlepszych rozwiązań. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, najpierw pani poseł Dziemianowicz-Bąk.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Dziękuję za te wszystkie głosy, uwagi do projektu ustawy. Muszę jednak przyznać, że zaskakuje mnie nieco skrupulatność i pieczołowitość uwag do założeń projektu, jak go państwo nazywają, przed pierwszym czytaniem. Wydaje mi się, że moglibyśmy wyobrazić sobie taki proces, w którym uwagi Biura Legislacyjnego – za które szczerze dziękuję, bo są istotne w wielu wypadkach – mogłyby się pojawić na etapie szczegółowego rozpatrywania projektu w czasie pierwszego czytania. Tak dzieje się wielokrotnie w przypadku projektów rządowych. Tak dzieje się w przypadku projektów poselskich. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby tak wydarzyło się także w przypadku tego projektu.

Bardzo bym chciała – i to jest mój apel do pani przewodniczącej – żebyśmy sensownych, merytorycznych uwag nie traktowali mimo wszystko jako pretekstu do opóźniania procedowania tej niezwykle potrzebnej ustawy. Ona jest niezwykle potrzebna. O tym mogliśmy się przekonać wiele tygodni temu na posiedzeniu tej Komisji. Były tam te same osoby pod wieloma względami, ale także inne osoby, przedstawiciele związków zawodowych, pracownicy, pracownice, osoby, które doświadczyły represji za działalność związkową, które zostały zwolnione za działalność związkową, które sprawiedliwości

dochodziły przez wiele lat, wobec których jakoś nigdy nie zastosowano środka zabezpieczającego, bazując na obecnych możliwościach prawnych i którzy – parafrazując przedstawiciela Biura Legislacyjnego – ponoszą skutki finansowe z powodu nieistnienia takich przepisów, jakie chcielibyśmy, żeby zostały wprowadzone.

Żeby nie być gołosłowną i zbyt ogólną. Ten problem narasta z każdym tygodniem naszej zwłoki. Nie dalej jak dzisiaj spotkaliśmy się z pracownikami warszawskiego oddziału jednej z firm – firmy Teleperformance – której pracownicy, działacze związkowi zwracają się do Państwowej Inspekcji Pracy ze względu na działania, jakie spotykają ich ze strony pracodawcy. Dokładnie takim osobom te działania legislacyjne, prawne są potrzebne jak najszybciej.

Jeśli my teraz zdecydujemy, czy państwo zdecydują, że cofamy projekt… Projekt, który nie twierdzę, że jest doskonały, ale z całą pewnością nie zaniża standardów projektów, które przechodzą proces legislacyjny w Wysokiej Izbie. Jeśli najpierw odeślemy go do dalszych prac w podkomisji… W podkomisji, która przecież się odbyła. Chętnie poznałabym powody, dla których na oficjalnym posiedzeniu podkomisji nie pojawili się legislatorzy i te uwagi nie zostały wtedy przedstawione, bo chyba nic nie stało na przeszkodzie, żeby odbyć tę dyskusję. Część przedstawicieli rządu sugeruje, że trzeba skierować projekt do kolejnych konsultacji, choć na tej sali siedzą przedstawiciele różnych organizacji związkowych, którzy konsultowali ten projekt, zgłaszali uwagi, te uwagi były uwzględniane.

Przedstawicielka Ministerstwa Sprawiedliwości mówi wprost, że ten projekt nie jest potrzebny. Zmiany nie wydają się potrzebne, dlatego że na mocy obecnych przepisów sąd może zastosować środki zabezpieczające. Szanowni państwo, ale ich nie stosuje. W obecnym stanie prawnym mamy również zapisaną czarno na białym ochronę pracowników zrzeszonych w związkach. Ta ochrona nie działa albo działa w taki sposób, że zwolniony związkowiec musi przez dwa lata dochodzić sprawiedliwości. Przez dwa lata nie ma pracy.

Jeszcze raz powtórzę – dwa lata braku zatrudnienia to także są konkretne koszty finansowe. Tyle tylko, że z jakiegoś dziwnego i niezrozumiałego dla mnie powodu na tej sali państwo uparcie troszczą się o koszty finansowe po stronie pracodawcy, a kompletnie nie pada tu argument kosztów po stronie pracowników.

Rozumiem wyzwanie organizacyjno-legislacyjne, przed którym stoi pani przewodnicząca. Mam tylko taką prośbę. Skoro po raz kolejny udało się zgromadzić na tej sali, na posiedzeniu naszej Komisji, stronę społeczną, to bardzo bym prosiła, żebyśmy po wysłuchaniu uwag Biura Legislacyjnego mogli popracować. Nie na kolejnym posiedzeniu podkomisji, tylko wykorzystajmy ten czas, który nam został, żeby popracować, dopracować projekt, tak żeby można go było jak najszybciej procedować w sposób, który pani przewodnicząca uzna za stosowny. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Konieczny.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, usłyszeliśmy, że sprawa jest znana i państwo się nad tym pochyla od dawna. To są prawdziwe stwierdzenia, bo sprawa jest znana od dawna i państwo się nad tym pochyla od dawna. Ministerstwo Sprawiedliwości pochyla się od dawna. Minister Ziobro obiecał „Solidarności", że rozwiąże ten problem.

Jesteśmy nagle w miejscu, gdzie są ci związkowcy, którzy doświadczają represji, którzy byli zwalniani z pracy, którzy boją się, że za ich działalność związkową spotka ich zwolnienie z pracy i że nie będą mogli liczyć na sprawiedliwość. Oni dzięki temu, co się wydarzyło na poprzednich komisjach, przez chwilę uwierzyli, że tym razem będzie inaczej. Przez chwilę wyglądało na to, że naprawdę w parlamencie jest wola, żeby rozwiązać ten problem. Dzisiaj jak patrzyłem na twarze związkowców, kiedy mówili przedstawiciele ministerstwa, to zobaczyłem taką rezygnację – będzie jak zawsze, pozamiatane, to będzie w takim razie…

Ministerstwo Sprawiedliwości mówi, że problemu nie ma. Jest problem. Są konkretne kancelarie prawne, które, kiedy pracodawca chce zniszczyć związek zawodowy

i się martwi, że to nielegalne, mówią mu, że to nie jest problem. To nie jest problem, że to jest nielegalne. Zwolnisz związkowca, masz problem z głowy. Być może za parę lat dojdzie sprawiedliwości w sądzie, ale na zakładzie będzie już pozamiatane. Są kancelarie prawne, które w tym się specjalizują. Mówienie dzisiaj, że problemu nie ma, albo że aktualny stan prawny zabezpiecza pracowników, jest nieprawdą. Oczywistą, szkodliwą i krzywdzącą pracowników nieprawdą.

Jeżeli Ministerstwo Sprawiedliwości mówi coś takiego, to widać, że z tych obietnic składanych związkom zawodowym lata temu zostało już niewiele. Jeżeli słyszę, że to trzeba usiąść na spokojnie, napić się herbatki, szeroko skonsultować, to widzę, że to jest próba zakopania problemu. To jest ten moment, w którym ma być jak zawsze. To znaczy za 5 lat inni związkowcy, inni posłowie spotkają się i porozmawiają o tym, że jest problem, że trzeba usiąść na spokojnie, pochylić się, skonsultować, napić się herbatki. No, nie. To jest ten moment, w którym mamy szansę to zrobić, wykorzystajmy go. Zastrzeżenia legislacyjne miejscami były jak najbardziej uzasadnione, miejscami sprawiały wrażenie wypowiedzi bardzo stronniczej – po prostu zabierania określonego, ideologicznego zdania w obliczu pewnego projektu – a miejscami były czymś, co normalnie dzieje się w trakcie pierwszego czytania.

Dzisiaj wszystko, co się dzieje – wypowiedzi ministerstwa, ta bardzo precyzyjna recenzja ze strony Biura Legislacyjnego… Myślę, że strona społeczna, która zabierze głos po posłach, to potwierdzi. To wszystko sprawia wrażenie, że to jest ten moment, w którym rządzący zorientowali się, że coś się dzieje. Postanowili raz jeszcze zakopać projekt, który ma zabezpieczyć związkowców przez zwolnieniem, który ma sprawić, że w Polsce będzie przestrzegane prawo. To jest szczególny zarzut do Ministerstwa Sprawiedliwości. W Polsce nie jest przestrzegane prawo. Mamy ochronę związkową – ona nie jest przestrzegana. Łamane jest prawo w biały dzień. Nic z tym nie robicie. Mamy konkretne rozwiązania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję za to spostrzeżenie. Reforma sądownictwa i sądy działają, jak działają. Rozumiem, że to była krytyka sądów, które nie orzekają, które mają narzędzie.

Natomiast chciałabym się odnieść do państwa. Wiem, że jesteście wyspecjalizowani w świetnym PR, w tłumaczeniu, w demagogii. Natomiast mamy projekt, założenia do projektu, bo to nie jest projekt, to nie jest pretekst do tego, pani poseł, żeby nie procedować tego projektu. Projekt został skierowany do podkomisji w dobrej wierze i w przekonaniu, że podkomisja wypracowała takie założenia, które można byłoby przyjąć jako projekt komisyjny. Na dzisiaj zaplanowałam posiedzenie Komisji. Pochylamy się nad tematem, bo wiemy, że jest problem. Również pan minister Stanisław Szwed jasno zadeklarował, żeby tę sytuację uregulować.

Proszę, oszczędźmy sobie tej dyskusji o niczym, przejdźmy do decyzji i do tego, żeby wypracować założenia do tego projektu, aby stał się projektem komisyjnym. Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Biejat, a potem pan poseł Braun.

Poseł Magdalena Biejat (Lewica):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Myślę, że wszyscy – również moi przedmówcy – doceniają wkład pani przewodniczącej w pracę nad tym projektem, wkład wszystkich przedstawicieli prezydium i Komisji, i podkomisji do spraw rynku pracy.

Natomiast zaniepokoiły nas deklaracje ze strony ministerstw. Zwłaszcza muszę powiedzieć, że zaskakująca była dla mnie wypowiedź przedstawicielki Ministerstwa Sprawiedliwości. Bardzo polecam kontakt z Głównym Inspektoratem Pracy, który był obecny na jednym z posiedzeń Komisji w tej sprawie. Przedstawił nam bardzo obszerną informację na temat łamania praw pracowniczych i łamania obowiązujących przepisów. Naprawdę, żeby mieć pełen ogląd, wystarczy kontaktować się między instytucjami państwowymi. My mamy ten ogląd właśnie dzięki GIS-owi i stąd wynikają nasze postulaty.

Nie chcę, broń Boże, powtarzać tego, co już było powiedziane. Czekam z niecierpliwością na głos strony społecznej. Pozostaje mi tylko podkreślić apel o to, żebyśmy procedowali sprawnie i żeby przedstawiciele związków zawodowych, pracownicy i pracownice, mieli szansę zobaczyć konkretne rozwiązania jeszcze w tej kadencji. Nie czekajmy na to,

bo kadencja naprawdę jest bardzo krótka. Procedujmy sprawnie. To jest również mój apel do Biura Legislacyjnego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):
Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Braun.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):
Dziękuję, pani przewodnicząca. Szczęść Boże ludziom pracy, związkowcom, pracodawcom i wszystkim podmiotom, o których jeszcze mowa w tym projekcie.

Chciałbym odnieść się do art. 2, w którym państwo, pani przewodnicząca… Jak rozumiem, pani przewodnicząca poczuwa się do współautorstwa tego projektu. Czy moglibyśmy to wyjaśnić?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):
Nie jestem autorem tego projektu.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):
Zwykle projekty są opatrzone…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):
To nie jest projekt. To są założenia do projektu.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):
A kto jest autorem założeń?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):
Podkomisja, która pracowała na dwóch projektach.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):
Dobrze, bo zwykle autorzy tak dumnie podpisują się pod projektami. Zwykle jest osobna karteczka, na której oni są wypisani.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):
Ma pan tam po lewej stronie, w lewym górnym rogu.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):
Tak, ale to jest szyld podkomisja, a nie nazwiska posłów, ale mniejsza…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):
Panie pośle, to ma być wspólnie wypracowany projekt Komisji.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):
Tak, rozumiem. To jest taka polityka, żeby robić pozory, że coś się wspólnie wypracowuje. Chciałbym zakłócić tę komunię dusz spostrzeżeniem odnoszącym się do art. 2 proponowanej ustawy.

Postuluje się w nim zmianę w Kodeksie pracy, polegającą na dodaniu ustępu, który stanowiłby, iż w wypadku zwolnienia z pracy z naruszeniem prawa sąd poza przywróceniem prawa pracy – czyli jak rozumiem uznaniem rozwiązania umowy za nieskuteczne, niebyłe, orzekając o odszkodowaniu na rzecz delikwenta, zwolnionego pracownika – ma też zasądzić od pracodawcy na rzecz związku zawodowego świadczenie albo fundusz… Tak, Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywięziennych Zakładów Pracy.

Szanowni państwo, dlaczego pracownik miałby stawać się przedmiotem, już nie podmiotem, ale przedmiotem działania prawa niejako ponad nim? Jeżeli pracownik jest związkowcem, to z całą pewnością szczodrze podzieli się zasądzonym odszkodowaniem z tą organizacją związkową, która go chroni i broni. Taki jest domysł, że to związek jest zaangażowany w obronę pracownika. Przecież każdy sądzący się o odszkodowanie może wskazać adresata ewentualnej nawiązki. Może wskazać dowolnie wybrany przez siebie podmiot, który chciałby wzmocnić finansowo za pośrednictwem sądu, który zasądził taką nawiązkę.

Jeżeli już w ogóle dopuścilibyśmy takie rozwiązanie, to nie byłoby to świadczenie, ale właśnie nawiązka bądź osobne odszkodowanie. To nie byłoby świadczenie. Świadczenie

to nie jest termin, który odpowiadałby tej rzeczywistości, bo to nie żadne świadczenie, tylko coś wymuszonego przez rozstrzygnięcie sądu, a więc odszkodowanie lub nawiązka.

Konfederacja z całą pewnością nie będzie popierać jakichkolwiek, nawet tak subtelnych wtrętów ustawowych, które będą utrwalały uzwiązkowienie „Rzeczypospolitej trzeciej i pół", które będą utrwalały ten stan. Stan, w którym związki zawodowe odgrywające rolę, co tu dużo mówić, świętej krowy w systemie prawno-oświatowym Rzeczypospolitej będą stroną akcesoryjną do sprawy, która przecież jest między pracodawcą a pracobiorcą. Gdzie tu związek zawodowy?

Powtórzę. Jeśli pracobiorca będzie chciał łożyć na swój związek, to nikt nie stanie mu na drodze do tak rozumianego szczęścia. Związek nie jest przecież stroną w tym procesie, w tym postępowaniu sądowym, o którym mówimy. Są dwie strony. Jest jeden poszkodowany, drugi ewentualny sprawca, co pozostaje do ustalenia przez sąd. Nie ma innego sposobu w cywilizowanym prawie na umocowanie takiej dodatkowej instancji niż wskazanie przez powoda związku jako odbiorcy, ewentualnie zasądzonego przez sąd odszkodowania czy nawiązki. Cały ten art. 2 jest w związku z tym niespójny i z całą pewnością do odrzucenia. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dobrze. To są na razie założenia. Rozumiem, że to była opinia do założeń projektu. Pani poseł Teresa Wargocka.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Chciałam zabrać głos w tej dyskusji w odpowiedzi na państwa postulaty, żeby przejść do procedowania tej ustawy. Szanowni państwo, nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, w której projekt, który jest komisyjny – czyli przygotowany przez Komisję – nie jest projektem w takim kształcie, w jakim przyjmuje go Komisja. Musimy sobie z tego zdać sprawę. Taka propozycja pani poseł – że to nie jest takie złe, dajmy to do procedury sejmowej, będziemy się zastanawiać w pierwszym czytaniu – jest nie do przyjęcia. Z kim mielibyśmy prowadzić tę dyskusję? Sami ze sobą? Projekt trzeba dopracować.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Zwykle tak robicie.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

To jest projekt komisyjny. Jeżeli jesteśmy poważnymi posłami i członkami tej Komisji, to projekt, który ma tyle uwag ze strony legislatorów, nie powinien być kierowany do dalszego procedowania i przyjmowany. Trzeba nad tym projektem jeszcze pracować. Wnioskuję o skierowanie go do podkomisji. Ewentualnie, żeby jeszcze rozmawiać i konsultować tę kwestię. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Władysław Kurowski.

Poseł Władysław Kurowski (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, zdaje mi się, że dobrze by było, żebyśmy… Jak słucham tych wypowiedzi, to mam wrażenie, że nie wszyscy wiedzą, o czym rozmawiamy. Projekt dotyczy nie wszystkich pracowników w danym zakładzie pracy. Dotyczy pewnej wąskiej grupy pracowników. Przede wszystkim tych, którzy są objęci szczególną ochroną, czyli członków komisji zakładowych i pracowników tego typu. W związku z tym tych, co są najbardziej narażeni na konsekwencje wynikające z jakichś złych stosunków w zakładzie pracy.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Wiem, że jest tu strona społeczna. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Raz, dwa, trzy, cztery, pięć… Mam sześć osób. Jeżeli faktycznie mamy się nad tym pochylić, to bardzo proszę o wypowiedzi po dwie minuty. Znamy ten problem, więc, żeby nie powtarzać… Proszę o przedstawienie tylko najważniejszych kwestii. Poprosiłabym tak w kolejności. Proszę się przedstawić do protokołu.

Członek Zespołu Prawnego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" Ewa Kędzior:

Dzień dobry, Ewa Kędzior z Zespołu Prawnego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność". Mam nadzieję, że zmieszczę się w dwóch minutach, chociaż wątpię, więc szybciutko.

Najpierw chciałabym się odnieść do uwag Biura Legislacyjnego, dotyczących sformułowań w § 1 dodawanego artykułu 755^5, które zostały określone jako mało precyzyjne. Pozwolę sobie powiedzieć, że dokładnie identyczne brzmienie tego artykułu, tylko z innym oznaczeniem jednostki redakcyjnej, było zawarte w projekcie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione karą. Dokładnie w tym samym brzmieniu przeszło przez kontrolę Biura Legislacyjnego i wtedy nie było zastrzeżeń.

Odnosząc się teraz do wypowiedzi zarówno Biura Legislacyjnego, jak i pani z Ministerstwa Sprawiedliwości – bardzo przepraszam, nie zapamiętałam godności – pozwolę sobie powiedzieć, że nam też początkowo wydawało się, że obecne przepisy o zabezpieczeniu świadczeń niepieniężnych pozwalają na wykorzystanie przepisów procedury. Praktyka pokazała, że jest inaczej. Następnie wysłaliśmy do wszystkich sądów pracy zapytanie o liczbę ustanawianych zabezpieczeń oraz o przyczynę oddalania wniosków o ustalenie zabezpieczenia. W ocenie sądów na przeszkodzie stoi przywoływany przez Biuro Legislacyjne art. 731 k.p.c. Sądy uważały, że tego typu zabezpieczenie dąży do zaspokojenia roszczenia, stąd wynika potrzeba wprowadzenia dodatkowego przepisu. Ma on sprawić, że ten przepis art. 731 nie będzie miał zastosowania i zabezpieczenie będzie możliwe do ustanowienia w sprawach pracowniczych.

Odnosząc się jeszcze do wypowiedzi pana ministra, pozwolę sobie tylko powiedzieć, że to postanowienie trwało 900 dni, a nie rok, i w tej sprawie również składaliśmy wnioski o zabezpieczenie. Zostało zwolnionych 11 członków komisji zakładowej, bo byli członkami komisji zakładowej. W tej sprawie również nie udało nam się uzyskać zabezpieczenia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan Alfred Bujara.

Przewodniczący Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność" Alfred Bujara:

Dzień dobry. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, reprezentuję w związku „Solidarność" branżę banków, handlu i ubezpieczeń. Wyszedłem, jak państwo widzieliście, za panem posłem, żeby mnie wysłuchał i żeby posłuchał strony społecznej, jak są traktowani związkowcy w naszym kraju. Niestety wyszedł. Myślę, że niektórzy posłowie w Polsce, i to z Konfederacji, mają zero rozeznania.

Proszę państwa, dzisiaj działacze związkowi – mówię to świadomie w mojej branży, którą reprezentuję, a są to w większości korporacje międzynarodowe, bo mówimy o handlu, sektorze banków – są wyrzucani z pracy za to, że zakładają związki zawodowe, za to, że działają w związkach.

Pani mecenas mówiła o Castoramie. Proszę państwa, 4 osoby z 11 wyrzuconych nie uczyniły żadnego przewinienia, bo przewinieniem dla związkowców było to, że wyraziły swoją opinię na temat pracodawcy w mediach społecznościowych. Cztery starsze kobiety nie korzystały z żadnych społecznościowych środków przekazu, nie miały Facebooka, niczego. Proszę państwa, to jest karygodne. Dzisiaj sprawa trwa trzy lata. Mamy wygrane w pierwszej instancji 3 sprawy na 11 spraw. Będą się one toczyły, panie ministrze, nie rok, nie dwa, nie trzy, ale kilka.

Obok mnie siedzi kolega Karol Dwornik z Genpactu – to jest amerykańska firma notowana na giełdzie – który został zwolniony za to, że działał w związku, że koledzy domagali się lepszych warunków pracy. Proszę państwa, dzisiaj świadczenia, które były mu wypłacane przez region, się skończyły, nie ma ich. Jest bez środków do życia. Jego sprawa będzie się jeszcze toczyła. Toczy się 2,5 roku. Będzie się toczyła jeszcze kilka lat, a co najmniej kolejne 2,5 roku. To jest skandal. Ten fundusz jest właśnie po to, żeby zabezpieczyć na przyszłość roszczenia takich osób jak kolega, który siedzi obok mnie. To jest niesamowite…

Jeszcze w skrócie powiem, że cztery lata temu został wyrzucony przewodniczący z Jyska. Nie ma końca sprawy. Dodatkowo miał jeszcze bodajże cztery sprawy karne, które oczywiście wygrywa, ale jakie to są koszty zastępstwa procesowego, jaki to jest stres, nerwy, tyle lat bez pracy. Proszę państwa, tak są również traktowani przewodniczący w sektorze bankowym, w korporacjach międzynarodowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję bardzo, każdy chce powiedzieć dwa zdania. Mieliśmy całe posiedzenie Komisji temu poświęcone, więc idźmy do przodu, bo nie rozstrzygniemy tego teraz.

Przewodniczący Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność" Alfred Bujara:

Tylko apeluję. Przepraszam, bo trochę poruszyła mnie wypowiedź pana posła z Konfederacji.

Głos z sali:

Już go nie ma.

Przewodniczący Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność" Alfred Bujara:

Ale może odsłucha to wystąpienie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność" Alfred Bujara:

Mam prośbę do szanownej Komisji, żeby nie przeciągać procedowania tej ustawy, bo sprawa jest poważna. Czas działa na niekorzyść tych działaczy związkowych, tych pracowników, którzy dzisiaj są tak traktowani w Polsce. Dzisiaj dyskryminuje się działaczy w Polsce. Poza Rumunią nie znam takich przypadków w Europie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę kolejna osoba z tej strony, która się zgłaszała.

Dyrektor Departamentu Pracy Konfederacji Lewiatan Robert Lisicki:

Dzień dobry, szanowni państwo, Robert Lisicki, Konfederacja Lewiatan, organizacja pracodawców. Tylko trzy zdania tak naprawdę nieodnoszące się merytorycznie do projektu, bo zobaczyliśmy go dopiero dzisiaj.

Po pierwsze, padło hasło, że miały miejsce konsultacje społeczne. Nie miały miejsca konsultacje społeczne. Konsultacje społeczne zawierają dwie strony – pracodawców i związki zawodowe. Nie oceniam projektu, bo sprawa jest bardzo ważna i istotna. Trzeba mieć też świadomość, że ten projekt dość daleko ingeruje w przepisy postępowania cywilnego. Warto by było – co zostało zasugerowane – żeby mogła go przedyskutować chociaż przez chwilę Rada Dialogu Społecznego i wyspecjalizowany w tym kierunku zespół składający się z ekspertów związków zawodowych i strony pracodawców.

Projekt nie dotyka tylko członków związków zawodowych szczególnie chronionych, ale wszystkich kategorii pracowników szczególnie chronionych w Polsce. To jest pierwsza rzecz – uznanie wagi tego tematu, bo on ma szersze zastosowanie. Dwa – myślę, że warto byłoby przedyskutować między związkami zawodowymi a stroną pracodawców kwestię np. zmian w k.p. odnośnie do kar. W niektórych przypadkach kary będą wysokie.

Tak na szybko jest wiele wątpliwości odnośnie do tego projektu. Z oczywistych względów nie mamy oficjalnego stanowiska. Natomiast wydaje mi się, że ten wniosek o przekazanie tego projektu, nawet na krótki termin, do Rady Dialogu Społecznego powinien zdobyć przychylność strony związkowej. Mam wrażenie, że warto na te tematy dyskutować wspólnie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, jeszcze pan, pan i jeszcze pani.

Przedstawicielka Ogólnopolskiego Związku Zawodowego „Inicjatywa Pracownicza" Magdalena Malinowska:

Dzień dobry, Magda Malinowska, jestem ze związku OZZ „Inicjatywa Pracownicza". Jestem jedną ze zwolnionych osób, które bardzo postulują o to, żeby zmiany jak najszybciej weszły w życie.

Pracodawca zwalniając mnie, naruszył dwie ustawy, trzy przepisy. Zrobił to całkowicie bezprawnie. Moja pierwsza sprawa sądowa zaczęła się po 7 miesiącach od zwolnienia i będzie trwała nadal. Chciałam wyjaśnić, że to nie dotyczy tylko mnie. Poza mną kilkanaście innych osób z naszego związku zawodowego straciło pracę w ten sam sposób. Często argumentacją było podanie do informacji publicznej, że w danym zakładzie powstał związek zawodowy. To było przyczyną zwolnienia kilkunastu innych osób z naszego związku. To paraliżuje działania tych komisji. Kilkanaście zwolnionych osób to jest kilkanaście komisji związkowych i zakładów pracy, w których działalność związków zawodowych jest sparaliżowana.

Z jednej strony te komisje tracą osoby, które je reprezentowały. Z drugiej strony nie wiedzą, czy to zwolnienie się nie przedłuży, nie spowoduje fali zwolnień w danym zakładzie pracy, dlatego to nie jest tylko kwestia między daną osobą reprezentującą związek a pracodawcą. To dotyczy całych komisji związkowych, a nawet wszystkich pracowników pracujących w danym zakładzie pracy.

Chciałam zwrócić uwagę jeszcze na jedną rzecz. Te przepisy dotyczą tylko tych pracodawców, którzy de facto łamią prawo, którzy zwalniają chronionych działaczy związkowych. Dlatego ci pracodawcy, którzy nie podejmują takich kroków, którzy przestrzegają przepisów prawa i nie zwalniają chronionych działaczy, w zasadzie nie powinni być tym w ogóle zainteresowani. W stosunku do nich te przepisy w ogóle nie zostaną użyte.

Chciałabym tylko zwrócić uwagę, że wnieśliśmy w mojej sprawie wniosek o zabezpieczenie i został on odrzucony przez sąd. Z uwagi na to, że dotyczy to przede wszystkim bardzo specyficznej grupy pracodawców, którzy, tak jak powiedziałam, decydują się bardzo arogancko i z pełną świadomością swoich czynów na złamanie przepisów prawa, chciałam po prostu, żeby ta ustawa przeszła bez konsultacji z Radą Dialogu Społecznego. Uważam, że to jest niepotrzebne. Przepisy powinny zostać jak najszybciej wprowadzone. De facto jest to bardzo prosta zmiana, która naprawdę zabezpiecza związki zawodowe. Zabezpiecza je w ten sposób, że powoduje, że łamanie przepisów prawa jest mniej atrakcyjne dla pracodawców, którzy się na to decydują. Dziękuję. Chciałam przekazać głos naszemu pełnomocnikowi.

Koordynator grupy prawnej OZZ „Inicjatywa Pracownicza" Piotr Krzyżaniak:

Dzień dobry, Piotr Krzyżaniak. Jestem koordynatorem grupy prawnej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego „Inicjatywa Pracownicza". Mam właściwie jedną uwagę techniczną dotyczącą drugiego zdania czy tej drugiej części projektowanego art. 755^2.

Zgadzam się ze stanowiskiem przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości, że rzeczywiście z tych przepisów w k.p.c. teoretycznie wynika, że w wypadku roszczeń niematerialnych sąd ma dowolność. Mógłby teoretycznie… W związku z tym, że na gruncie tego zabezpieczenia niematerialnego wyłączona jest zasada, że zabezpieczenie nie może prowadzić do zaspokojenia, gdy jest to konieczne dla odrzucenia grożącej szkody lub innych niekorzystnych dla uprawnionego skutków. Problem jednak leży gdzie indziej.

Z mojego doświadczenia wynika, że sądy najczęściej oddalają wnioski o zabezpieczenie, dlatego że pracownik nie może wykazać interesu prawnego w tym zabezpieczaniu. Sądy mówią, że przecież istnieje już przepis w k.p., który gwarantuje mu wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy. Sądy nie rozumieją, że istnieją też inne niematerialne wartości, które musiałyby ulegać zabezpieczeniu, tak jak np. prawo koalicji związkowej.

Moim zdaniem druga część tego projektowanego artykułu 755^5 – krytykowana przez Biuro Legislacyjne – wyłącza w postępowaniu zabezpieczającym kwestię interesu prawnego. Wyraźnie jest wskazane, że sąd może tylko oddalić wniosek, gdy nie ma uprawdopodobnienia roszczenia. Interes prawny… Wykazanie go jest wyłączone. Moim zdaniem, jeżeli regulacja przeszłaby bez drugiej części tego artykułu, to mielibyśmy taką samą

sytuację. Sądy nadal oddalałyby wnioski o zabezpieczenie z tego powodu, że pracownik nie może wykazać interesu prawnego. W takim brzmieniu, jakie jest tu zaprojektowane, sąd nie będzie miał takiej możliwości.

Teraz bardziej ogólnie… Uważam, że dotychczasowe przepisy dotyczące ochrony związkowej, tj. art. 32 i ustawa o związkach zawodowych, to jest bardzo szeroka ochrona. Generalnie w ramach prawa materialnego wszystko jest skonstruowane dość dobrze i szczelnie. Tak naprawdę wydawałoby się, że trudno zwolnić tego związkowca, ale w praktyce on zostaje zwolniony i nie ma możliwości zabezpieczenia swoich roszczeń w ramach postępowania. Postępowania trwają długo.

Po tym jak pojawił się ten przepis – który pozwala na dopuszczenie do pracy po wyroku pierwszej instancji – sądy zaczęły go interpretować w ten sposób, że jeżeli istnieje taki przepis, to *a contrario* nie można w pierwszej instancji dopuścić do pracy w ramach zabezpieczenia. To też jest problem. Pierwsza instancja – ten etap trwa najdłużej. Sąd bada dowody, przesłuchuje świadków. W tym momencie pracownik jest pozbawiony tej możliwości, bo sądy mówią, że nie może wykazać interesu prawnego zabezpieczenia tego roszczenia przez dopuszczenie do pracy, bo przecież będzie mógł dochodzić wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy, jeżeli był szczególnie chroniony.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, ale to już idzie druga kolejka… Bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący OPZZ „Solidarność” Piotr Ostrowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Piotr Ostrowski, wiceprzewodniczący…

Głos z sali:

Pani przewodnicząca, prosiłbym jeszcze o głos, jeśli można.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Szanowni państwo, wiem, że jesteście i każdy chce, żeby wybrzmiał jego problem. Tylko tak jak mówię, poświęciliśmy na ten temat całe posiedzenie Komisji. Nie posunęliśmy się do przodu, więc bardzo proszę krótko, bo chciałabym, żebyśmy popracowali nad tym projektem.

Wiceprzewodniczący OPZZ „Solidarność” Piotr Ostrowski:

Piotr Ostrowski, wiceprzewodniczący OPZZ, 21 lat temu zwolniony za działalność związkową, co pokazuje, że problem nie pojawił się tu i teraz, tylko trwa w tym kraju co najmniej od dwóch dekad.

Pozwolę sobie nawiązać nieco bardziej ogólnie do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Nie do art. 12, który dotyczy tworzenia i działania związków zawodowych, ale do art. 20. Mówi on tyle: „Społeczna gospodarka rynkowa, oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych, stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”.

To, o czym tu mówimy, to nie jest fanaberia związków zawodowych, że gdzieś pojedynczy związkowcy są zwalniani, jest łamane prawo. Związki zawodowe to jest organizacja partnerów społecznych razem z organizacjami pracodawców. Partnerzy społeczni – jak wynika z art. 20 Konstytucji – stanowią fundament ustroju tego kraju. Zatem wzmacniając związki zawodowe i chroniąc działaczy związkowych, tak naprawdę chronimy ustrój Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dobrze, przepraszam, proszę następną osobę, bo pana wypowiedź niczego nie wnosi. Bardzo bym prosiła… My o tym wszystkim wiemy. Mamy założenia do projektu ustawy. Chcemy go przeprocedować. Rozumiem wypowiedź poprzednika o tym zapisie i o tym, że druga instancja orzeka o przywracaniu do pracy… Rozumiem. To jest temat, który ma być w tych założeniach. Natomiast opowiadanie dookoła i cytowanie konstytucji to… Bardzo proszę, darujmy to sobie. Bardzo proszę, kolejny pan.

Przewodniczący OPZZ „Konfederacja Pracy” Michał Lewandowski:

Michał Lewandowski, OPZZ „Konfederacja Pracy”. Bardzo krótko. Rzeczywiście poprę to, co mówił przedmówca. Przez 22 lat funkcjonowania „Konfederacji Pracy” nie spotka-

liśmy się z sytuacją, kiedy sąd zastosował takie zabezpieczenie, o jakim dziś była mowa na sali. W związku z tym to jest coś, co nie funkcjonuje.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

To jest właśnie realny problem, który należy zmienić.

Przewodniczący OPZZ „Konfederacja Pracy" Michał Lewandowski:

Tak jest, dokładnie. Nie ukrywam, że dziwię się Biuru Legislacyjnemu i martwieniu się o skutki finansowe w kontekście proponowanego art. 2. Ten art. 2, czyli art. 43(1) k.p. po zmianach mówi, że będzie dotyczył pracodawców, którzy naruszają przepisy prawa przy rozwiązaniu umowy o pracę. Dziwię się, że Biuro Legislacyjne martwi się o pracodawców, którzy de facto sami łamią przepisy. To tak pokrótce, żeby nie zabierać czasu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę, pan, pan – i kończymy.

Przedstawiciel OPZZ „Konfederacja Pracy" Grzegorz Ilnicki:

Grzegorz Ilnicki „Konfederacja Pracy". Za głosem pani przewodniczącej chciałbym odnieść się tylko do kwestii, które nie były do tej pory poruszane, odnosząc się bezpośrednio do kwestii procedowania projektu ustawy.

Wysoka Komisjo, gdyby pan poseł Braun nie wyszedł, być może zrozumiałby, że ten projekt nie dotyczy świętych krów – tak jak nazywa związkowców – ale ochrony szerokiego grona pracowników. W szczególności chroni polskie rodziny. Mowa jest w projekcie bezpośrednio o pracownikach szczególnie chronionych. Projekt odpowiada na społeczną potrzebę ochrony kobiet w ciąży, osób w ochronie przedemerytalnej, których prawa również są łamane w ten sam sposób i które nie są w stanie skutecznie dochodzić swoich praw przed sądami pracy ze względu na przewlekłość postępowań. Jaki jest sens zapewniać szczególną ochronę osobie w wieku przedemerytalnym, jeżeli brakuje jej 3 albo 4 lat do emerytury, a postępowanie przed sądem pracy będzie trwało 3, 4 lub 5 lat. W ostatniej dekadzie zlikwidowano w Polsce ok. 100 sądów pracy i zredukowano etaty sędziowskie w tych sądach. Projekt ma dużo szersze zastosowanie niż tylko kwestia ochrony działaczy związkowych. Prosiłbym, żeby tak na niego patrzeć.

Po drugie, chciałbym zwrócić uwagę na art. 3 zarysu tego projektu, który odnosi się do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Ta ustawa została przyjęta w 2005 r., kiedy płaca minimalna wynosiła 839 zł. Próg odpłatności za postępowanie cywilne pracownicze określone w tej ustawie wynosi 50 tys. zł. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości wywodzący się z „Solidarności" w poprzedniej kadencji Sejmu z dużym zapałem zabiegali w Ministerstwie Sprawiedliwości o to, żeby waloryzować ten próg. Ten projekt ustawy, który Komisja ma szansę przyjąć jako własny, wychodzi naprzeciw staraniom posłów różnych opcji politycznych na przestrzeni wielu kadencji Sejmu.

Szanowni państwo, dzisiaj odpłatność za postępowania w sprawie ustalenia istnienia stosunku pracy lub odwołania od każdej dyscyplinarki lub wypowiedzenia będzie dla każdego pracownika, który zarabia więcej niż 4111 zł. Za chwilę, jeśli państwo tego pilnie nie zwaloryzujecie w sposób, jaki jest tu proponowany, każdy, kto zarabia niewiele więcej poza płacę minimalną, będzie musiał, wnosząc powództwo o przywrócenie do pracy albo o ustalenie istnienia stosunku pracy, wpłacić do kasy sądu – uwaga – 5% rocznej pensji.

To nie są opinie na temat aksjologii. To jest praktyczna wypowiedź prawnika na temat tego, co państwo projektujecie i macie szansę przyjąć. Niekierowanie tego do Rady Dialogu Społecznego, ale pilne procedowanie jako projektu komisyjnego daje szansę na to, aby przyjąć projekt w tej kadencji Sejmu. Posłom Prawa i Sprawiedliwości nie udało się przeprowadzić tych ważnych postulatów w poprzedniej kadencji Sejmu. Jeżeli państwu się nie uda w tej kadencji, to będą już kolejne lata, w których będziemy musieli czekać na te rozwiązania.

Szanowni państwo, apeluję o to, żeby traktować ten projekt jako pilny. On nie dotyczy tylko działaczy związkowych. Dotyczy polskich rodzin, a nawet, proszę państwa, żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej, dlatego że oni także podlegają szczególnej ochronie stosunku pracy. Mamy pierwsze sygnały, że ci, którzy udają się do tej służby, są szykano-

wani w mniejszy lub większy sposób w zakładach pracy. Jest szerokie grono społeczne, które czeka na tę ustawę. Nieprocedowanie komisyjne to opóźnianie tego projektu, więc serdecznie proszę w imieniu tych, którzy nas delegowali na spotkanie z państwem, żeby nadać projektowi właściwą rangę.

Ostatnia uwaga. Był taki głos z prezydium Komisji, że ta ustawa nie może wejść w kształcie niedopracowanym. Chciałem zwrócić uwagę tylko na jeden element, podzielając głos pani przewodniczącej, że nie zgłoszono żadnego realnego błędu, który znajdowałby się w tej ustawie. Zgłoszono jedynie wątpliwości, i to wątpliwości, które same w sobie są wątpliwe. Skoro nie ma oczywistych błędów w krótkiej, trzyartykułowej ustawie, to naprawdę nie ma sensu odsyłać projektu do Rady Dialogu Społecznego w takim charakterze, w jakim to jest procedowane. Prosimy o to, żeby pracować nad tą ustawą jako komisyjną.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, jeszcze mamy dwa głosy.

Sekretarz Komisji Zakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Genpact Polska Karol Dwornik:

Karol Dwornik, członek organizacji NSZZ „Solidarność” w Genpact w Krakowie. Jestem sekretarzem tej organizacji. O problemie, który dotyczy mnie i dwóch moich kolegów nie będę opowiadał, bo każdy z polskich posłów i senatorów miał szansę zapoznać się z listem elektronicznym, który wysłaliśmy do nich jesienią ub.r. Nasza sprawa była szczegółowo opisana. List zatytułowaliśmy „Genpact – papierek lakmusowy polskiej demokracji”. Dziś ów papierek lakmusowy pokazuje, jak jest z demokracją w naszym kraju.

Martwi szczególnie to, że posłowie wywodzący się z „Solidarności” – na poprzednim posiedzeniu Komisji pan Śniadek, a dziś pan minister Szwed – chcą odsyłać projekt ustawy do Rady Dialogu Społecznego. Obaj panowie wiedzą doskonale, że czynią to po to, żeby nic się nie stało, aby nie nastąpiły żadne zmiany. W lutym 2022 r. brałem udział w Radzie Dialogu Społecznego. Był tam również obecny pan Szwed. Była mowa o ochronie związkowców. Minęło, jak widać, sporo czasu i nic się w tej sprawie nie zmieniło.

W grudniu ub.r. na jednej z ulic Krakowa zobaczyłem ogromny plakat z napisem: „Solidarność” zmieniła świat. W pierwszej chwili osłupiałem. Kiedy osłupienie minęło, pomyślałem sobie tak: „Solidarność” zmieniła świat, a dziś boi się Genpactu i Amazona, bo boją się zrobić cokolwiek w tej sprawie.

Kiedy rozmawiałem z przewodniczącym małopolskiej „Solidarności” o sprawie Amazona – o skandalicznej sprawie, która powinna poruszyć serce każdego myślącego człowieka, każdego parlamentarzysty – spytałem go, jak możemy pomóc dziewczynie z Amazona w tej sprawie. Powiedział mi: „Rozmawiałem o tym z Piotrem Dudą, ale nic się nie da zrobić, bo Amazon to firma amerykańska”. Taką odpowiedź usłyszałem od niego. W takim miejscu jesteśmy w tej chwili.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. O głos poprosił pan…

Sekretarz Komisji Zakładowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Genpact Polska Karol Dwornik:

Chcę jeszcze tylko dokończyć wypowiedź. W 2018 r. pewien projekt ustawy czy pewne założenia zostały już przyjęte przez komisję kodyfikacyjną. To było 14 marca 2018 r. Do dziś nic nie zostało załatwione. Tak jak powiedziałem, propozycje obu panów z „Solidarności” – przesłania projektu ustawy do Rady Dialogu Społecznego – są tylko po to, żeby utrącić wszystkie zmiany.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan minister Stanisław Szwed.

Sekretarz stanu w MRiPS Stanisław Szwed:

Chcę pana sekretarza zapewnić, że ten projekt nie rozwiąże żadnego pana problemu. Żadnego. Mogę to powiedzieć ze 100-procentową pewnością. Jeśli chcemy problem roz-

wiązać, to trzeba zupełnie inaczej podejść do tego tematu. Jeśli państwo rozmawiacie od wielu lat o tym problemie, to widzicie, że to, jak dzisiaj jest, nie działa w ten sposób.

Musimy znaleźć inne rozwiązanie, żeby rozwiązać tę sprawę. Między innymi dlatego ciałem, które może nam w tym pomóc, jest Rada Dialogu Społecznego. Tam spotykają się strony, żeby wypracować rozwiązania. Pan może mieć różną opinię na mój temat, to, tak jak mówię, jest pana opinia. Mam doświadczenie, bo trochę lat przepracowałem w parlamencie. Wiele rzeczy udało się rozwiązać dla związkowców, pracowników… Z tych rzeczy, które przyjęliśmy. Że pan tego nie rozumie, to trudno, przykro mi bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Zamykam dyskusję.

Proponuję wobec istotnych uwag i zgłoszonych poprawek skierować projekt ustawy ponownie do podkomisji. Proponuję skierować z zakreśleniem terminu, aby podkomisja spotkała się z Radą Dialogu Społecznego, żeby ten termin był do końca września. Tak żebyśmy na koniec września lub z początkiem października mogli procedować na posiedzeniu Komisji… Do 30 września pracuje podkomisja, a my przyjmujemy projekt na posiedzeniu Komisji w październiku. Jest zgoda, jak rozumiem, tak? Bardzo dziękuję za takie stanowisko.

Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica):

Pani przewodnicząca, chciałabym tylko bardzo serdecznie podziękować za taką propozycję i za gotowość pani przewodniczącej, żeby jak najszybciej procedować. Dziękujemy.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak, zależy mi na tym. Mamy nieszczęśliwie okres wakacyjny. Sierpień jest w Sejmie okresem wakacyjnym. Zakreślam termin dla podkomisji do końca września.

Bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.